

Matteo Pasquinelli

Widma tego, co wspólne, oraz diagram wartości

Rzecz-pospolita Hardta i Negriego dzisiaj, dwadzieścia lat po upadku muru berlińskiego oraz dziesięć lat od rozpoczęcia się aktualnego kryzysu, jawi się jako książka niezwykle aktualna. Jako manifest polityczny przeciwstawia się ona bowiem zarówno widmom komunizmu państwowego, jak i kapitalizmu – tak odczytywana jest przez czytelników z dawnych socjalistycznych krajów Europy Wschodniej, będących świadkami kryzysu obu systemów w czasie krótszym niż życie jednego pokolenia. Ambicją *Rzeczy-pospolitej* jest w rzeczywistości wprowadzenie do politycznego i filozoficznego dyskursu nowoczesności – wciąż spolaryzowanych przez binarne opozycje – trzeciego pojęcia „tego, co wspólne”, zaraz obok tego, co publiczne, i tego, co prywatne, państwa i rynku, instytucji demokratycznych i tak zwanego społeczeństwa obywatelskiego. Jeżeli *Imperium* opublikowane przez ten autorski duet w 2000 roku [polskie tłumaczenie: 2005 rok] starało się opisać nowe sposoby, za pomocą których instytucje finansowe oraz procesy globalizacji zarządzają rozpadającymi się „rzeczywistymi konstytucjami” państw narodowych, *Rzecz-pospolita* celuje w wyznaczenie podstaw dla nowego projektu politycznego *w obrębie i przeciwko* tak rozumianemu Imperium.

Co konstytuuje to, co wspólne? Hardt i Negri wyposażają nas w złożoną genealogię tego pojęcia (które nie może być mylone z bardziej ogólnymi *dobrami wspólnymi*). Co więcej, pokazują również, w jaki sposób *produkcja dobra wspólnego* oraz jej wyzysk leżą w samym sercu współczesnego kapita-

lizmu. W bardzo spinozjańskim stylu pojęcie tego, co wspólne, funkcjonuje jako idea jednocząca, służąca ugruntowaniu teorii politycznej, oraz konkretniej, wyznacza prymat społecznej autonomii nad jakąkolwiek władzą transcendentalną. Jednak jako że genealogia ta jest całkiem jasna, chcę skupić się tutaj na jednym (kluczowym) aspekcie – kwestii *wartości*.

Dobrze wiadomo, że pojęcia pracy dodatkowej oraz wartości dodatkowej znajdują się u samego rdzenia marksizmu, a zamiar opisu wewnętrznego antagonizmu i sprzeczności kapitalizmu prowadzi do stawiania kontrowersyjnej hipotezy o tendencji spadającej stopy zysku. Hardt i Negri sprawili, że zastosowanie tych pojęć daje się rozciągnąć na całe społeczeństwo i nowe formy pracy. Negri aplikował zagadnienie Marksowskiego prawa wartości już w latach siedemdziesiątych, rozważając możliwy *podmiotowy kryzys* kapitalizmu, a nie po prostu czekając na możliwość ujawnienia obiektywnego kryzysu. W *Marksie poza Marksem* (1979) Negri twierdzi, że Marksowskie prawo wartości (które mierzy produktywność podług ilości czasu pracy) może być uważane za jedno z historycznych wcieleń bardziej ogólnego *prawa wartości dodatkowej* (nie trzeba nawet dodawać, że to odczytanie wciąż przyciąga srogich krytyków z całego spektrum ortodoksyjnych marksistów). W swoich nowszych pracach Michael Hardt i Antonio Negri interpretują kryzys marksowskiego prawa wartości przez pryzmat paradygmatu niematerialnej i biopolitycznej produkcji, w ramach których wartość

wytworzona przez nas wszystkich nie jest dłużej mierzona po prostu na podstawie czasu i wydatkowanej

Hardt i Negri uważają, że ten sposób produkcji opartej na tym, co wspólne, jest hegemoniczny dla dzisiejszego kapitalizmu

energii, ale całego zestawu kognitywnych i afektywnych przepływów, przez intelektualną i emocjonalną potencjalność naszych ciał.

Podążając za „przemianami składu kapitału”, w *Rzeczypospolitej* Hardt i Negri identyfikują trzy kluczowe trendy współczesnej pracy: hegemonię produkcji niematerialnej w procesach kapitalistycznego pomnażania wartości, feminizację pracy oraz globalne przepływy migrantów. Te trzy główne trendy stawiają wyzwanie schematowi tradycyjnej ekonomii politycznej, ponieważ „produkcja biopolityczna zmienia gospodarcze centrum grawitacji z produkcji materialnych towarów na stosunki społeczne, zacierając, jak już powiedzieliśmy, podział pomiędzy produkcją a reprodukcją”¹. „Co to jest wartość spółki w epoce postindustrialnej?” – pytają retorycznie Hardt i Negri. Powtarzają oni wspólnie z wieloma współczesnymi autorami i autorkami, że najistotniejsza część wartości otrzymywana jest z niematerialnych aktywów spółki (*goodwill*, kapitału społecznego, własności intelektualnej itd.). Uznają, że ten kapitał niematerialny

pochodzi głównie z wyzysku kolektywnej inteligencji, społecznej kooperacji, które nieustannie wytwarzają przepływy informacji i obrazów, współdzielą wiedzę i kulturę, wynajdują nowe języki i style życia. Hardt i Negri uważają, że ten sposób *produkcji opartej na tym, co wspólne*, jest hegemoniczny dla dzisiejszego kapitalizmu: innymi słowami możemy powiedzieć, że produkcja dobra wspólnego może być uznana za jednostkę miary (czy lepiej, *niedomiaru*) wartości.

Jednakże autorzy nie rozwijają tutaj całkowicie nowego paradygmatu. Idea kolektywnej sfery tego, co wspólne, jako siły wytwórczej pochodzi bezpośrednio z marksowskiej definicji kapitału jako relacji społecznej, która reprodukuje stosunki społeczne:

Mimo że w społeczeństwie kapitalistycznym bogactwo objawia się w pierwszej mierze jako olbrzymie zbiorowisko towarów, Marks odkrywa, że kapitał jest w rzeczywistości procesem tworzenia wartości dodatkowej poprzez produkcję towarów. Rozwija jednak tę intuicję o jeden krok dalej, spostrzegając, że w swej istocie kapitał jest relacją społeczną lub faktycznie stałą reprodukcją stosunku poprzez tworzenie wartości dodatkowej na drodze produkcji towarów. Rozpoznanie kapitału jako relacji społecznej podsuwa nam pierwszy klucz do analizowania produkcji biopolitycznej².

Negri i Hardt przesuwają radykalnie napęd produkcji i innowacji z materialnego centrum fabryki do społecznego rdzenia metropolii. Jednakże ich inter-

pretacja jest całkiem sceptyczna w stosunku do podobnych, dobrze znanych pojęć, takich jak „kapitał społeczny” czy „kapitał kulturowy”, ponieważ pojęcia te odnoszą się jedynie do zewnętrznej *wartości dodanej*, a nie samego sedna nowego sposobu produkcji:

W rzeczywistości ekonomiści je dostrzegają, jednak lokują je zazwyczaj na zewnątrz właściwych stosunków gospodarczych, jako „gospodarkę opartą na czynnikach zewnętrznych”, czy po prostu „czynniki zewnętrzne”. Jednakże, aby zrozumieć produkcję biopolityczną, musimy odwrócić perspektywę i *internalizować produktywne czynniki zewnętrzne*, przenosząc dobro wspólne w centrum życia gospodarczego³.

Według Hardta i Negriego, *sposób produkcji oparty na tym, co wspólne*, wprowadza swego rodzaju rewolucję kopernikańską do myśli politycznej. Kapitalistyczna koordynacja procesu kooperacji nie jest już dłużej traktowana jako centralna dla procesu uzyskiwania wartości dodatkowej, a wręcz odwrotnie, szczególnie w zachodnich „społeczeństwach sieciowych” czy „społeczeństwach wiedzy”: dobru wspólnemu przyznawane są wolność i autonomia w celu pełnego wyzyskiwania jego potencjału.

W sferze produkcji wiedzy oraz w gospodarce opartej na informacji oczywiste jest, że wolność dobra wspólnego jest dla produkcji sprawą kluczową. Twórcy oraz badacze oprogramowania i Internetu często wskazują na to, że

dostęp do dobra wspólnego w otoczeniu sieciowym – wspólnej wiedzy, kodów, obiegów komunikacyjnych – jest kluczowy dla kreatywności i wzrostu⁴.

Jak właśnie pokazano, tym, co leży w centrum paradygmatu produkcji biopolitycznej, jest konsekwentna reformulacja Marksowskiego prawa wartości. Jeżeli praca staje się społeczna, czyli – jeżeli produkcja włącza w siebie cały czas indywidualny i społeczny – pozbawiony rozróżnienia na pracę produktywną i nieproduktywną – czas przestaje być jednostką miary wartości dodatkowej. W tym sensie Hardt i Negri twierdzą, że wartość produkcji biopolitycznej i dobra wspólnego wykracza *ponad miarę*.

Aby określić, co dla biopolityki oznacza wykraczanie, musimy ustalić różnice między figurą *niemierzalności* oraz tradycyjnie proponowanymi modelami pomiaru wartości. W kontekście biopolitycznym wartość jest zawsze w nadmiarze w odniesieniu do wszelkiego progu politycznej bądź ekonomicznej kontroli. Jej miary nie da się wywieść z analiz ilości czasu przeznaczanego na konieczną reprodukcję siły roboczej jako całości, ani z wynikającego z niej porządku społecznego. Wartość biopolityczna jest ugruntowana w tym, co wspólne kooperacji⁵.

Marksowska idea *wartości dodatkowej* przekształcana jest zatem w figurę *wartości naddatkowej*. W rzeczywistości bowiem Marksowska teoria wartości dodatkowej wciąż przynależy do zachodniej tradycji „mierzalności”. Według Hardta i Negriego,

[k]rytyka ekonomii politycznej, włączając w to również tradycję marksistowską, skupiała się głównie na pomiarze i metodach ilościowych po to, by zrozumieć wartość dodatkową i wyzysk. Jednakże produkty biopolityczne zdają się *wykraczać* poza wszystkie ilościowe pomiary i przyjmują formę *dobra wspólnego*, które jest w łatwy sposób współdzielone i trudne do ogrodzenia w formie własności prywatnej⁶.

Raz jeszcze to przejście od *wartości dodatkowej* do *wartości naddatkowej* znajduje się w centrum krytyki. Poję-

cie *wartości naddatkowej* może brzmieć za bardzo postmodernistycznie. Jednak, jak wskazują technologie sieci społecznościowych i wyszukiwarek, kapitał w rzeczywistości wprowadził nowe sposoby „mierzenia” wartości stosunków społecznych i zarządzania ich produkcją⁷. Zaslugą Hardta i Negriego jest wskazywanie nowych pól badań i politycznych możliwości, które pozostają niezbadane. Podsumowują jednak swoją książkę jasnym politycznym żądaniem: „Potrzebujemy jednak wciąż nowej teorii wartości, ugruntowanej w wykraczaniu, przekraczaniu progów”⁸.

Berlin, grudzień 2011

Przełożył Krystian Szadkowski

1 M. Hardt, A. Negri, *Commonwealth*, Cambridge MA 2009, s. 135.

2 Tamże, s. 136.

3 Tamże, s. 280.

4 Tamże, s. 282.

5 Tamże, s. 317.

6 Tamże, s. 136.

7 Zob. M. Pasquinelli, *Maszynowa wartość dodatkowa a praca informacji: uwagi o ekonomii politycznej maszyny Turinga*, tłum. K. Szadkowski, [w:] *Wieczna radość: ekonomia polityczna społecznej kreatywności*, red. M. Kozłowski [i in.], Warszawa 2011.

8 M. Hardt, A. Negri, *Commonwealth*, s. 318.

MATTEO PASQUINELLI – pisarz, kurator i badacz. Obronił pracę doktorską na Queen Mary University w Londynie na temat nowych form konfliktu rodzących się w ramach gospodarki opartej na wiedzy oraz kapitalizmu kognitywnego. Jest autorem książki *Animal Spirits: Bestiary Commons* (2008). Redagował książki: *Media Activism* (2002) oraz *C’Lick Me: Netporn Studies Reader* (2007). Pisze wykłady na skrzyżowaniu obszarów filozofii francuskiej, kultury mediów i włoskiego post-operaismo.

Dane adresowe autora:
School of Business and Management,
Queen Mary, University of London,
Mile End Road,
London E1 4NS, UK
e-mail: <http://matteopasquinelli.com/contact>

Cytowanie:
M. Pasquinelli, *Foucault czyta Marksa. Marks czyta Foucaulta*, „Praktyka Teoretyczna” nr 4/2011, http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr4_2011_Commonwealth/13.Pasquinelli.pdf (dostęp dzień miesiąc rok)